

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyrz.	10 „
	Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra	

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

RADA NACZELNA.

Dnia 27 i 28-go września r. b., odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. POSIEDZENIE
RADY NACZELNEJ P. P. S. Początek obrad o godz. 10-ej rano.

Przewodniczący I. Daszyński.

Kongres socjalistów niemieckich

II.

PROGRAM HEIDELBERSKI.

Uchwalenie nowego programu partyjnego na kongresie heidelberskim było konieczne z tego już względu, że partja, po zjednoczeniu na kongresie norymberskim w r. 1923, nie posiadała programu. Dawni „większościowcy” na ostatnim swym zjeździe w Zgorzelicach przyjęli nowy program, przystosowany do warunków powojennych i do taktyki tego stronnictwa, dawni zaś „niezależni” hołdowali teoretycznie — w braku nowego — przestarzałemu w wielu punktach programowi erfurckiemu.

Na samym początku kongresu wyłoniono komisję programową, która miała o tyle ułatwione zadanie, iż posiadała zarys nowego programu, przygotowany przez Kautsky'ego, twórcę programu erfurckiego. Ale członkowie komisji zdawali sobie sprawę (brakowało wśród nich, niestety, zarówno Kautsky'ego, jak ciężko chorego Bernsteina), że nie stworzą programu idealnego. Raz dlatego, że pośpiech pracy kongresowej stał temu na przeszkodzie, powtóre zaś — okres, obecnie przeżywany, z jego ogromem zadań i perspektyw, okres wielkich przeobrażeń i szybkich zmian przedstawia tyle trudności teoretycznego ujęcia, że o wypracowaniu ostatecznego i na dłuższą metę obowiązującego programu, nie można narazie się kusić.

To też tow. Hilferding, referent komisji programowej, zastrzegł się, że nowy program jest tylko początkiem pracy dla przyszłych kongresów i nie odpowiada całokształtowi dzisiejszych potrzeb. Zwłaszcza zagadnienia rolne, wymagające głębszych badań i troskliwszej opieki ze strony socjalistów, pominięto w programie, z tem, że już na następny kongres opracowany zostanie specjalny program rolny.

Nowy program składa się z dwóch części. Pierwsza nosi tytuł części zasadniczej, druga rozwija program działania partji socjalistycznej.

Część zasadnicza wyjaśnia obecny okres rozwoju kapitalizmu. Wskazuje ona *wzmocnienie wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych* kosztem drobnych i średnich i wzrost ludności przemysłowej w stosunku do ludności rolnej. Znaczna część ziemi znajduje się w rękach wielkich właścicieli, naturalnych sprzymierzeńców wielkich kapitalistów przemysłowych. W ten sposób najważniejsze pod względem ekonomicznym środki produkcji stały się *monopolem* stosunkowo nielicznej garści kapitalistów, panujących gospodarzo nad społeczeństwem.

Wraz z rozwojem techniki i monopolizacją środków produkcji rośnie olbrzymio produktywność pracy ludzkiej. W procesie monopolizacji łączy się kapitał przemysłowy, handlowy i bankowy w jeden kapitał finansowy. Poszczególne grupy kapitalistyczne zdobywając nadmierną potęgę gospodarczą, uzależniają od siebie nie tylko robotników i pracowników najemnych, lecz także całe społeczeństwa i dążą do bezpośredniego opanowania władzy państwowej.

W parze z temi dążeniami i tendencjami kapitału idzie poszukiwanie nowych rynków zbytu i ekspansja imperjalistyczna, grożąca niebezpieczeństwem ciągłych kon-

fliktów i wojen. Lecz jednocześnie rośnie też opór klasy robotniczej przeciwko tym dążeniom i w rezultacie — jak stwierdza program — *przeciwieństwo między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi* zaostrza się coraz bardziej, *walka klasowa między kapitalistycznymi władcami produkcji, a najmitemi staje się coraz zacieklejsza*, w klasie robotniczej potężnieje wola przewyjęcia systemu kapitalistycznego i stworzenia międzynarodowego porządku prawnego, prawdziwego związku równouprawnionych narodów. Cel ten da się osiągnąć tylko przez uspołecznienie środków produkcji.

Walka klasy robotniczej przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu jest nie tylko walką ekonomiczną, lecz z konieczności także walką polityczną. *Republika demokratyczna* jest tą formą państwową, której utrzymanie i rozwój jest niezbędnym warunkiem wyzwolenia ekonomicznego. Bez zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą nie da się przeprowadzić uspołecznienia produkcji.

Jak widać, program powyższy w ogólnych swych zasadach wyraża poglądy socjalizmu międzynarodowego. Podkreśla on szczególnie tendencje *koncentracyjne* przemysłu i kapitału, oraz znaczenie *demokracji politycznej dla socjalizmu*. Zbyt mało jednak uwzględniła moment międzynarodowy, znaczenie rozwoju demokracji i socjalizmu w innych krajach, jako niezbędnego warunku zwycięstwa socjalizmu w Niemczech.

Część druga programu poświęcona polityce bieżącej partji, wystawia cały szereg zadań z dziedziny konstytucji, administracji, sądownictwa, polityki społecznej, szkolnictwa i spraw kulturalnych, finansów i podatków, polityki gospodarczej i międzynarodowej. I tu niema punktów, któreby w sformułowaniu swem odbiegały od programów innych partji socjalistycznych. Jeśli idzie o stosunki czysto niemieckie, to podnieść należy żądania: 1) aby Rzesza była republiką jednolitą na podstawie zdecentralizowanego samorządu poszczególnych państw, 2) przekształcenia Reichwehry na organ wierny republice, 3) ujednostajnienia administracji państw przez ustawy Rzeszy.

W dziedzinie gospodarczej program żąda oddania na usługi ogółu ziemi, bogactwa ziemi i naturalnych źródeł energii, dalej rozwinięcia *gospodarczego systemu rad* (począwszy od rad fabrycznych) celem umożliwienia robotnikom współuczestnictwa w organizacji pracy przy ścisłym współdziałaniu ze związkami zawodowymi; *kontroli państwa nad kapitalistycznymi przedsiębiorstwami, kartelami i trustami*.

Program uchyla dawną formułę, iż „religia jest sprawą prywatną”, a na jej miejsce stawia żądanie: *Należy zwalczać wszelkie publiczno - prawne wpływanie kościoła i organizacji religijnych na instytucje publiczne, przeznaczone do celów wychowania, nauczania, kształcenia i badania, które muszą mieć charakter świecki*.

W polityce międzynarodowej zasługuje na uwagę żądanie utworzenia europejskiej jedności gospodarczej, stanów zjedno-

czonych Europy, jako drogi do solidarności między kontynentami.

Hilferding, uzasadniając program, szeroko rozwinął najważniejsze jego punkty. Wskazał on na to, że program powstał przy współdziałaniu i za zgodą *związków zawodowych, które coraz ściślej współpracują z partją socjalistyczną w jednym i tym samym kierunku — socjalizmu*. Okres przejściowy do socjalizmu nazywa Hilferding okresem *demokracji gospodarczej*. Biurokracja państwowa nie jest zdolna do kierowania gospodarstwem, kierownictwo polegać musi na samej produkcji *pod kontrolą konsumentów i państwa demokratycznego*. Żądanie demokracji gospodarczej wysuwa Hilferding zarówno przeciw *anarchji kapitalistycznej, jak też despotyzmowi bolszewickiemu*. Niestety ten pogląd Hilferdinga nie został sformułowany w programie, który wogóle pominał sprawę stosunku do komunizmu i bolszewizmu.

Ze stanowiska swego, że olbrzymia koncentracja kapitału pożera własność ogółu, własność społeczną, że kapitał finansowy stanowi wogóle własność społeczną, bo składają się nań praca i oszczędności milionów obywateli — Hilferding wyciąga słuszny wniosek, że socjaliści winni dążyć do pozyskania coraz większego wpływu w państwie, do stopniowego opanowywania państwa.

Program, jak też referat Hilferdinga i dyskusja, pozostawiały wiele rzeczy niewyjaśnionych i nierozstrzygniętych. Tak np. dość niejasno przedstawia się sprawa zdobycia władzy politycznej przez robotników,

W dzisiejszym numerze:

NOWY PROGRAM SOCJALNEJ DEMOKRACJI NIEMIECKIEJ.

GDĄSK W LIDZE A POLSKA (Kor. wł. z Genewy).

WYKONANIE POLSKO - SOWIECKIEJ UMOWY, ZAWARTEJ W JAMPOLU.

WALKI RELIGIJNE W CZECHOSŁOWACJI

WZNOWIENIE ROKOWAN W PIEKARSTWIE.

SPRAWA P. P. P. — KTO POCIĄGNIĘTY DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

SLEDZTWO W SPRAWIE MNICHA - MORDERCY.

CURIOSA.

NUMERUS CLAUDUS NA UNIWEKSYTECIE LWOWSKIM.

ZMARE FRANCISZEK REINSZTEJN, WYBITNY HUMORYSTA.

ODCINEK: Kazimierz Pietkiewicz. MARJAN ABRAMOWICZ. (Ciąg dalszy).

Dr. Stefan Kopciński. WYCIECZKA T. U. R. DO PIENIN I WSCHODNICH KARPAT (Dalszy ciąg).

traktowanej wciąż jeszcze ogólnikowo i mgliście mimo że sprawa ta nie należy już do spraw odległej przyszłości. Ale bądź co bądź program heidelberski stanowi dobry drogowskaz dla dalszej pracy socjalistów niemieckich. Program przyjęto prawie jednomyślnie. Słaba krytyka Leviego przeszła bez echa.

Gdańsk w Lidze a Polska.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Genewa, 19 września.

Gdańsk jest dla Ligi o tyle cenny, że pozwala jej mieć zajęcie stałe i pewne. Niema prawie posiedzenia Rady Ligi, na którym nie byłoby mowy o wolnym mieście, oddanem pod jej zarząd. Członek Rady Ligi p. Quinones de Leo, którego oficjalne stanowisko brzmi: „ambasador Jego Królewskiej Mości króla hiszpańskiego przy Prezydencie Republiki Francuskiej”, chyba prawie tyleż czasu poświęca wszelkiego rodzaju sprawom, wynikającym z obecnego régime w Gdańsku, co swoim urzędowym zajęciom. Wypracowuje i odczytuje niezmiernie długie i skomplikowane sprawozdania, zbiera materiały, słucha skarg, godzi, perswadowuje.

Ale nawet dla Ligi w obecnym stadium jej istnienia, kiedy, usunięta od sprawy bezpieczeństwa, lekceważona przez W. Brytanję, zaniepokojona i smutna, cieszy się z każdej nasuwającej się roboty, nawet teraz wieczne pieniacstwo gdańskie już się sprzykrzyło. Trudno się temu dziwić, skoro jako rzecznik Gdańska stale występuje pan Sahn, przewodniczący Senatowi wolnego miasta, który nic nie zmienił w swem uśposobieniu i zachowaniu się landrata pruskiego i który, mimo tak częstych wizyt do Genewy, niczego się nie nauczył i nic nie zrozumiał, któremu zupełnie obca pozostała atmosfera genewska.

Stanowisko p. Sahma w Lidze jest bardzo słabe. Wielkiego wzrostu, chudy, ponury snuje się on, jak cień, po kurytarzach pałacu Narodów, obnosząc swe skargi.

Ale ci, przed którymi on się skarży, już wiedzą obecnie, że to nie Gdańsk przemawia ustami p. Sahma, że nie interesy ludności wolnego miasta są przed niego bronione, lecz że starzy pruscy nacjonaliści chcą jaknajmniej czuć się zależni od Polski i że w obronie ich poglądów p. Sahn występuje. P. Sahn wcale nie mógłby się pokazać w Genewie, gdyby nasze postępowanie w przeszłości było trochę zręczniejsze i gdyby konwencja paryska z 1920 r. była starannie przez naszych ówczesnych delegatów opracowana.

Liga Narodów wobec Gdańska stara się być jaknajsprawiedliwszą i chce utrwalić obecny stan rzeczy, związać gospodarstwo Gdańsk z Polską, broniąc zapewnionych Gdańskowi wolności. Rozdmuchana do rozmiarów zasadniczego problemu wielkiego i rozstrzygającego znaczenia, sprawa nieszczęśliwych skrzynek pocztowych rzuciła bardzo jaskrawe światło na stosunek Ligi do zagadnienia gdańskiego.

W całej aferze skrzynekowej racja była po stronie polskiej. Zarzucić nam można niezręczne wykonanie przysługującego nam prawa zawieszenia skrzynek w obrębie portu, zbytne zdenerwowanie w pierwszych dniach zatargu, niepotrzebne wygrążanie, ale prawnie mieliśmy rację, zawieszając skrzyńki w miejscach, w których one obecnie wiszą. Rada Ligi, do której poszła skarga p. Sahma, była bardzo ostrożna: posłała skargę najpierw do Hagi, do Trybunału Sprawiedliwości, dla wydania orzeczenia. Trybunał przvznał rację tezie,

